

Bogusław Schaeffer

O sztuce Alles

- 1 Nie wiem, co mnie skłania do takich tematów - nie czerpię impulsów z aktualności, która przemija szybciej niż myślimy, inspiracja nie są znane mi wydarzenia; wszystko dzieje się jakby poza moją wolą, postacie, ich charaktery, ich ambicje i roszczenia, ich postawa duchowa - wszystko to pojawia się nagle gdzieś w jakiejś partii głowy i zaczyna grać, żyć na scenie, domagać się mojej uwagi. Choć potem skodyfikowane w akcji i charakterze, są wolne, zaręczam, że są wolne, gdyż niczego z góry nie ustalam, niczego nie przewiduję, w trakcie pisania mogę tym postaciom dodać inne, nawet sprzeczne cechy (bo taki jest człowiek, zachwiany, niepewny i pełen sprzeczności), mogę zmienić tek akcji, zastosować coup de theatre, nadać wszystkiemu inny wymiar, do metafizycznego włącznie.
- 2 Tak powstała większość moich sztuk, tak powstała też sztuka Allés. Kiedyś usłyszałem opinię o kimś - "on wie wszystko". Wyobraziłem sobie takiego osobnika, pewno gorączkowo dbał o to, by tak o nim mówiono, wyczytywał, co się dało, połykał efektowne cytaty, znał mnóstwo szczegółów i brylował. Nie mądrością, nie znajomością rzeczy, nie przenikliwością umysłu, lecz wiedzą, wiedzą nawet nie wyuczoną, lecz zapamiętaną. "Wie wszystko"! Mój Boże, nikt nie może wszystkiego wiedzieć. Ale może udawać, że wszystko wie. Mój bohater nazywa się Alles. Mógłby się nazywać Tout, All czy Tutto, ale odpowiednik niemiecki ma w sobie dwuznaczną siłę, o która mi chodziło w trakcie pisania sztuki. Główny bohater nazywa się Alles, ponieważ "wie wszystko", a w jaki sposób - to już sprawa sztuki, która też wyjaśnia, dla-

czego bohaterowi tak bardzo na tym zależy. "Nie chcę o niczym wiedzieć" - powie człowiek, zaprzętnięty swoimi myślami i swoimi pomysłami, zwłaszcza wybitny artysta. "Wiem wszystko" - powiada nasz bohater we wszystkich dwunastu scenach sztuki. Widz oglądający tę sztukę dowiaduje się w trakcie jej rozwoju, w jaki sposób Alles dokumentuje swoją wiedzę i na co jest mu to potrzebne. Żeby imponować trzeba mieć słuchaczy. Alles ma takich słuchaczy, cieszy go każdy okrucuch uznania, które sam sobie funduje. Nic go tak nie raduje jak ignorancja innych. Może ją przypisać każdemu.

3 Z Allesem nikt nie może się równać. Z jego ust nigdy nie padnie słowo pochwały. Wiedza, jej walory, jej urok, jej potęga nigdy go nie interesowały. Jest jak producent filmowy, który rządzi filmem, a nie ma pojęcia o pisaniu scenariuszy czy filmowaniu, jest jak krytyk, który osądza innych, ale sam nie umiałby napisać najkrótszej sceny czy kilkunastu sensownie uporządkowanych nut, jest wytworem czy odbiciem sytuacji, w jakiej znajduje się świat - równie arogancki, bezczelny i władczy. Alles idealnie łączy "wszechwiedzę" z ignorancją. Pozwala mu na to świat, który doszedł do zenitu nierównomierności.

4 Alles nie zna miary: poniża i upokarza wszystkich, jest typem "nowego człowieka", który żywi się poniżaniem innych. Sam jest pariasem myśli, ale brak mu świadomości, że niczym się nie wywóżnia od innych. Wywyższanie ^{się} nigdy nie przyniesie człowiekowi szczęścia, ale jemu - przynosi, on żyje tym swoim urojonym szczęściem. Szczęście przynosi mu fakt, że zawsze on ma ostatnie słowo. Ma władzę, bo to do niego zgłaszają się wszyscy o łaskę wysłuchania. Ma władzę, bo może egzaminować innych, może im wystawiać najgorsze stopnie, może im wskazywać drzwi, drwić z nich, wytykać im potknięcia, szydzić z ich sytuacji, przedrwiwać, kpić, ironizować i w przykry sposób dogadywać. A sam jest nietykalny!